

Sygn. akt *I ACa 78/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Marek Górecki**

Sędziowie: **SA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga**

**del. SO Ryszard Małecki /spr./**

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.

przeciwko (...) SA w S.

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 18 listopada 2015 r. sygn. akt IX GC 1191/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**1. oddala powództwo,**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**I. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.040 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Marek Górecki Ryszard Małecki

Sygn. akt *I ACa 78/16*

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Poznaniu powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. domagała się zasądzenia od pozwanej - (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 106.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 21.01.2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że na podstawie umowy pożyczki oraz umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z 14.12.2010r. zawartej z (...) S.A. jako finansującym - był posiadaczem (korzystającym) samochodu osobowego B. (...) z 2007 o numerze VIN : (...). Pojazd w okresie

16.12.2011r. – 15.12.2012r. był ubezpieczony u pozwanego od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia. W dniu 14.12.2012r. w P. przy ul. (...) pojazd miał zostać skradziony. Powód jeszcze tego samego dnia zgłosił kradzież Policji, a następnie zawiadomił pozwanego. Policja umorzyła dochodzenie w sprawie kradzieży ww. pojazdu, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k., co zostało zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury – (...), przez co pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, co zdaniem powoda nie znajduje żadnego uzasadnienia w umowie ubezpieczenia, w tym w obowiązujących u pozwanego OWU. Powód, mając na celu dochodzenie roszczenia przed sądem powszechnym, zawarł z (...) S.A. (finansującym) umowę cesji wierzytelności o wypłatę odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej od pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany zakwestionował, aby ubezpieczony pojazd w dniu 14.12.2012r. został skradziony, albowiem nie wykazało tego prowadzone dochodzenie, a powód wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi umownemu, okoliczności tej nie udowodnił.

Wyrokiem wydanym w dniu 18 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 106.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (punkt 1), a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8957 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Powód prowadzi działalność gospodarczą, o szerokim spektrum; prezesem zarządu powoda i współnikiem jest P. Z., a prokurentem i współnikiem K. Z..

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeniowym.

W dniu 3 grudnia 2010 r. do komisji prowadzonego przez A. (...) C. M. został oddany przez osobę podającą się za M. S., samochód osobowy B. (...) nr VIN: (...) o nr rej. (...). Cena sprzedaży pojazdu została ustalona na kwotę 140.000 zł.

Tego samego dnia powód nabył od A. (...) C. M. rzeczony pojazd, za wyżej wymienioną kwotę, płatną do dnia 10.12.2010 r.

W dniu 14 grudnia 2010 roku w P. powód zawarł z (...) S.A. w P., jako pożyczkodawcą, umowę pożyczki nr (...) w kwocie 112000 PLN celem zakupu pojazdu B. (...) nr VIN: (...) za kwotę 140.000 PLN od A. M. C. M..

Zabezpieczeniem spłaty przez powoda należności z umowy pożyczki było m.in. przewłaszczenie na zabezpieczenie oraz ubezpieczenie ww. pojazdu w pełnym zakresie (tj. także AutoCasco wraz z pokryciem ryzyka kradzieży) na rzecz pożyczkodawcy, w całym okresie umowy pożyczki. Umowa pożyczki została zawarta na okres od dnia zawarcia do 14.01.2016 r.

W dniu 14 grudnia 2010 roku w P. powód – jako przewłaszczający - zawarł z (...) S.A. w P. – jako pożyczkodawcą – umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie w celu zabezpieczenia wierzytelności pożyczkodawcy z tytułu ww. umowy pożyczki i przeniósł pod warunkiem rozwiązującym na rzecz pożyczkodawcy - własność pojazdu B. (...) nr VIN: (...). Wartość brutto przedmiotu przewłaszczenia została przez strony określona na kwotę 140.000 PLN. Przeniesienie własności przedmiotu przewłaszczenia na zabezpieczenie polegało na tym, że od dnia zawarcia umowy, właścicielem przedmiotu przewłaszczenia stał się pożyczkodawca. W umowie przewłaszczenia strony postanowiły, że ziszczenie się warunku rozwiązującego, nastąpi z chwilą spłacenia przez przewłaszczającego wszelkich kwot należnych pożyczkodawcy, z tytułu umowy pożyczki. Z tą chwilą umowa przewłaszczenia ulegnie rozwiązaniu.

Pożyczkodawca upoważnił przewłaszczającego do używania rzeczony pojazd.

Powód zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia, potwierdzoną wystawioną przez ubezpieczyciela polisą nr (...), dotyczącą wznowienia umowy rocznej objętą umową generalną (...). Przedmiotem umowy było ubezpieczenie pojazdu B. (...) nr VIN: (...) od utraty, zniszczenia, uszkodzenia i kradzieży w Europie. Okres ubezpieczenia przypadła na 16.12.2011 – 15.12.2012. Właścicielem i ubezpieczającym był (...) S.A. w P., a korzystającym powód.

We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia komunikacyjnego do polisy nr (...) na zabezpieczenie przedmiotu umowy leasingu nr (...), w punkcie dotyczącym urządzeń służących do otwarcia/uruchomienia pojazdu wskazano 4 oryginalne kpl., natomiast o nieoryginalnych kpl. Zastosowano „Klauzulę niezmienności wartości pojazdu (...)”. Suma ubezpieczenia AC wyniosła 106800 zł brutto. Wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia wypełniał w imieniu właściciela pojazdu pracownik agenta ubezpieczeniowego (...) Sp. z o.o. w W..

Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) nr (...).

Powód poinformował ubezpieczyciela, że dokonał na rzecz pożyczkodawcy - (...) S.A. w P. cesji przysługujących mu uprawnień z tytułu umowy ubezpieczenia w zakresie dotyczącym wszelkich kwot i należności od ubezpieczyciela z tytułu odszkodowania za szkodę w przedmiocie przewłaszczenia, spowodowaną utratą pojazdu w okresie trwania umowy pożyczki.

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) nr (...) przez kradzież pojazdu, w myśl postanowienia § 3 pkt 5 przyjmuje się działanie wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 278 k.k. (kradzież), 279 k.k. (kradzież z włamanie) i 280 k.k. (rozbój), za kradzież pojazdu nie uważa się przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 k.k.

Pojazdy określone w umowie ubezpieczenia za opłatą dodatkowej składki, mogą zostać objęte ochroną ubezpieczeniową od szkód powstałych wskutek kradzieży pojazdu lub jego części pod warunkiem spełnienia łącznie poniższych warunków:

- 1) (...) pojazdów od zdarzeń wskazanych w §5 na 12-miesięczny okres ubezpieczenia,
- 2) Zainstalowania w pojeździe wymaganych przez E. (...)urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą zgodnie z § 8.

Suma ubezpieczenia stanowi górny limit odpowiedzialności E. (...) z zastrzeżeniem postanowień §25.

Przedmiotowego pojazdu używał głównie P. Z.. Sporadycznie używał go w celach służbowych pracownik powoda – M. M. (2). Pracownik ten jeździł zatankować samochód lub do myjni. Powód przy zakupie samochodu otrzymał 2 komplety kluczyków; przy czym jeden komplet kluczy przechowywał w domu w garażu i nie używał go, a drugi komplet miał zawsze przy sobie. Poza powodem nikt nie miał dostępu do tego kompletu kluczyków. Powód nikomu, poza wspomnianym pracownikiem i w celu wyżej wspomnianym, nie użyczał kluczy do pojazdu.

W dniu 14 grudnia 2012r. na parkingu przy sklepie (...) na ul. (...) w P. miało miejsce następujące zdarzenie: o godzinie 19:07 zaparkowany został pojazd marki B. (...) koloru czarnego. Na monitoringu nie widać tablic rejestracyjnych, ani momentu parkowania pojazdu. O godzinie 19:20 widać jak od strony sklepu podchodzi osoba ubrana na ciemno z koszykiem i zakupami i pakuje je do auta. To samo ma miejsce o godzinie 19:56. Następnie o godzinie 20:04 widać jak do ww. pojazdu podchodzi osoba z kierunku przeciwnego do sklepu (...), ubrana na ciemno. W tym samym momencie migają światła awaryjne, osoba ta wsiada do pojazdu i o godz. 20:05 odjeżdża z miejsca parkingowego.

Po zaistnieniu wskazanego wyżej zdarzenia prezes zarządu powoda zgłosił na Policji kradzież pojazdu i w dniu 15 grudnia 2012r. przekazał prowadzącemu dochodzenie dwa kluczyki typu scyzoryk od pojazdu B. (...) (elektroniczne oraz mechaniczne).

W toku postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową P. – (...) w P. pod sygn. (...)przekazane przez prezesa zarządu powoda 2 klucze elektroniczne z załączonymi kluczami mechanicznymi do pojazdu marki B..

Po przeprowadzonych badaniach stwierdzono, że jeden z kluczy elektronicznych jest kluczem nieoryginalnym, w całości przerobionym. Dostarczony do badań wraz z kluczem elektronicznym klucz mechaniczny jest oryginalny. W pamięci klucza został przypisany numer VIN (...), a ostatnie użycie (aktualizacja) na 15.09.2012 godz. 14:52 ze stanem licznika 116735 km. Dostarczony do badań drugi klucz elektroniczny jest kluczem wykonanym zgodnie z

normami producenta i nie nosi śladów przerabiania czy podrabiania, natomiast klucz mechaniczny jest nieoryginalny. W pamięci klucza został przypisany numer VIN (...), a ostatnie użycie (aktualizacja) na 13.12.2012 godz. 12:00 AM ze stanem licznika 125151 km.

Data ostatniego użycia klucza jest wiarygodna, a pozafabryczna ingerencja dotyczy wyłącznie sytuacji, gdzie zaniknęło, choćby na chwilę, napięcie w samochodzie i przez to została wyzerowana godzina ostatniego użycia. Zanik napięcia powoduje obligatoryjne wyzerowanie godziny na 0:00, a nie powoduje zmiany daty ostatniego użycia klucza.

Pozwany otrzymał zawiadomienie o wypadku ubezpieczeniowym od powoda w dniu 21 grudnia 2012r.

W dniu 25 listopada 2013 r. właściciel pojazdu – (...) S.A. w P. złożył oświadczenie, że zrzeka się prawa własności do pojazdu B. (...) nr VIN: (...) na rzecz pozwanego, za który to pojazd miało zostać wypłacone odszkodowanie z tytułu kradzieży. Cesja miała obowiązywać z dniem wypłaty odszkodowania.

We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia komunikacyjnego do polisy nr (...) na zabezpieczenie przedmiotu umowy leasingu nr (...), w punkcie dotyczącym urządzeń służących do otwarcia/uruchomienia pojazdu wskazano 2 oryginalne kpl., oraz o nieoryginalnych kpl. Wniosek wypełniał inny agent ubezpieczeniowy, niż wypełniający wniosek o zawarcie ubezpieczenia komunikacyjnego do polisy nr (...).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany, odmówił powodowi wypłaty odszkodowania.

W piśmie do (...) S.A. z 7 stycznia 2014r. pozwany wskazał, że odmowa wypłaty odszkodowania jest spowodowana postanowieniem Prokuratury Rejonowej P. – (...) w P. pod sygn. (...) o umorzeniu dochodzenia z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. Prokuratura Rejonowa P. – (...) w P. pod sygn.(...) zatwierdziła umorzenie dochodzenia prowadzonego przez Policję pod sygn.. (...) 31 lipca 2013

Powód nie spłacił w całości pożyczki zaciągniętej 14 grudnia 2010 w (...) S.A. w P. na zakup przedmiotowego pojazdu.

W dniu 29 września 2014 r. (...) S.A. w P. przelała na powoda swoją wierzytelność o wypłatę odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej z 14.12.2012r. o numerze (...) wobec zakładu (...) s.a. Powód został uprawniony i zobowiązany do wykonywania wszelkich czynności zarówno przed zakładem ubezpieczeń, jak i przed innymi organami i instytucjami, w tym sądami, koniecznych do likwidacji przedmiotowej szkody komunikacyjnej.

Do dnia zamknięcia rozprawy pozwany nie zaspokoił roszczenia pozwu w żadnej części.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonaniu oceny dowodów Sąd Okręgowy ocenił w pierwszej kolejności, że powód posiadał legitymację czynną do domagania się od pozwanego odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco.

Przedmiotem umowy z pozwanym było ubezpieczenie pojazdu B. (...) nr VIN: (...) od utraty, zniszczenia, uszkodzenia i kradzieży w Europie. Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) nr (...), w których przez kradzież pojazdu rozumiano działanie wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 278 k.k. (kradzież), 279 k.k. (kradzież z włamanie) i 280 k.k. (rozbój), za kradzież pojazdu nie uważa się przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 k.k. Nie ulega wątpliwości, że w myśl art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Jak zaś wynika z ustalonego, niekwestionowanego, stanu faktycznego sprawy – powód otrzymał wzorzec umowy przed zawarciem umowy ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu należało zbadać, czy zdarzenie szkodowe wypełnia znamiona z § 3 pkt 5 OWU – tj. kradzieży, czy przywłaszczenia, którego z kolei ewentualne wykazanie, jako przesłankę wyłączającą odpowiedzialność, obciążało pozwanego.

W ocenie Sądu, w analizowanej sprawie nie można było przyjąć, że jedyną przesłanką uprawniającą pozwanego do odmowy wypłaty odszkodowania było umorzenie postępowania w sprawie przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., skoro postępowanie to mogło toczyć się o inne przestępstwa, wskazane w dalszych paragrafach art. 278 k.k. lub art. 279, 280 k.k. . W zasadzie, nigdy nie doszłoby do wyczerpania znamion czynu z art. 278 k.k., skoro popełnić można jedynie czyny z art. 278 §§ 1, 2, 3 i 5 k.k., a nie ogólnie i nieprawidłowo wskazanego art. 278 k.k.

Skoro zaś zgodnie z §7 OWU pojazd określony w umowie ubezpieczenia został objęty ochroną ubezpieczeniową od szkód powstałych wskutek jego kradzieży, a szkoda w majątku (...) S.A. wystąpiła, to pozwany jest zobowiązany co do zasady do jej naprawienia. Niezależnie bowiem od tego, kto dokonał zaboru przedmiotowego pojazdu – tj. czy dokonała tego osoba trzecia, czy też osoba związana z powodem, pewne jest, że zabór ten dotyczył cudzej dla tych osób rzeczy. Rzecz ta należała bowiem, w chwili jej zaboru, do (...) S.A., a nie powoda, czy jego prezesa zarządu. (...) s.a. był bowiem w tym momencie właścicielem pojazdu, na podstawie zawartej z powodem umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie.

W ocenie Sądu, z postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie wynika, że nastąpiła kradzież tego pojazdu. Pojazd ten został bowiem wyjęty spod władztwa właściciela – (...) S.A. oraz użytkownika – powoda i objęty we władanie przez nieujawnioną dotąd osobę.

W przekonaniu Sądu, organy ścigania i strony postępowania karnego pominęły, że zabezpieczeniem spłaty przez powoda pożyczki było - poza wspomnianym już ubezpieczeniem pojazdu w pełnym zakresie (tj. także AutoCasco wraz z pokryciem ryzyka kradzieży) na rzecz pożyczkodawcy w całym okresie umowy pożyczki – również przewłaszczenie na zabezpieczenie. Pozwana zresztą tego nie kwestionowała, ale mylnie wskazywała, że pojazd był własnością prezesa zarządu powoda.

Dopiero w dniu 25 listopada 2013 r., a więc prawie rok po kradzieży pojazdu, jego właściciel – (...) S.A. w P. złożył oświadczenie, że zrzeka się prawa własności do pojazdu B. (...) nr VIN: (...) na rzecz pozwanego, za który to pojazd miało zostać wypłacone odszkodowanie z tytułu kradzieży. Cesja ta miała jednak obowiązywać dopiero z dniem wypłaty odszkodowania, co bezspornie – jak dotąd – w sprawie nie nastąpiło.

Skoro można dokonać zaboru tylko cudzej rzeczy, to podkreślenia wymaga, że ubezpieczony pojazd nie był własnością powoda czy jego prezesa zarządu, jak sugeruje pozwany, a (...) S.A. Z uwagi na to, niezależnie od tego, czy zaboru pojazdu dokonała osoba trzecia, czy też osoba związana z powodową spółką, dokonała ona zaboru cudzej rzeczy ruchomej.

Przesłanką wyłączającą odpowiedzialność pozwanej, która mogła wchodzić w analizowanej sytuacji w grę, było ustalenie, że nie doszło do kradzieży pojazdu lecz jego przywłaszczenia, nieobjętego ochroną ubezpieczeniową. W trakcie procesu pozwany, mimo ciążącego na nim obowiązku wykazania zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej (art. 6 k.c.), nawet nie próbował udowodnić, że nastąpiło przywłaszczenie pojazdu B. (...).

Pozwany nie wykazał też w toku procesu, że pojazd posiadał więcej niż 2 klucze mechaniczne i elektryczne, służące do jego otwarcia i uruchomienia. Pozwany wskazywał wprawdzie, że w polisie wymieniono 4 komplety kluczy, a co za tym idzie powód nie przekazał mu, po zaginięciu pojazdu, kompletu kluczyków do samochodu. Sąd uznał, że pozwany myli się co do tej okoliczności. Z uwagi na powyższe pozwany nie może uchylać się od zapłaty odszkodowania, powołując się na nie wypełnienie przez powoda ciążących na nim obowiązków z umowy ubezpieczenia (dostarczenie ubezpieczycielowi wszystkich kluczyków do pojazdu, dowodu rejestracyjnego i książki pojazdu).

Mając na uwadze powyższe argumenty należy stwierdzić, że skoro dokonano zaboru pojazdu na szkodę uposażonego z umowy ubezpieczenia ( (...) s.a.), a zgłaszający szkodę przedłożył ubezpieczycielowi komplet kluczyków i dokumentów dotyczących pojazdu, pozwany zobowiązany jest co do zasady do wypłaty odszkodowania, niezależnie od tego czy zaboru dokonała osoba trzecia, czy związana z powodem.

Biegły w toku postępowania karnego wskazał, że jeden klucz elektroniczny oraz jeden klucz mechaniczny (niezwiązane ze sobą fizycznie) nie są kluczami oryginalnymi. Zauważyć trzeba, że powód przekazał organom ścigania 2 komplety kluczy. W obu tych kompletach jeden klucz okazał się nieoryginalny. W ocenie Sądu, nie da się wykluczyć takiej sytuacji, że powód otrzymał już przy zakupie przedmiotowego pojazdu taki właśnie zestaw kluczy.

W przekonaniu Sądu, biorąc pod uwagę okoliczności w jakich doszło do kradzieży tego pojazdu – tj. normalne otwarcie drzwi i uruchomienie pojazdu na parkingu, można przypuszczać, że posłużono się wówczas, trzecim – oryginalnym kluczem. Nie można wykluczyć, że osoba oddająca pojazd do komisju A. M. C. M., zatrzymała sobie komplet kluczy (tj. oryginalny klucz elektroniczny z wbudowanym kluczem mechanicznym) i użyła go do otwarcia oraz uruchomienia pojazdu, który następnie został przez nią skradziony. Okoliczność ta jest tym bardziej prawdopodobna, że jak wynika z zasad doświadczenia życiowego, gdyby to prezes zarządu powoda lub związane z nim osoby dokonały dorobienia jednego kompletu kluczyków do pojazdu, a następnie użyły ich do zaboru samochodu niewątpliwie, dla odsunięcia od siebie wszelkich podejrzeń, oddałyby ubezpieczycielowi, po zgłoszeniu kradzieży, 2 oryginalne komplety kluczyków, a nie kluczyki dorobione. Te ostatnie zostałyby bowiem użyte do zaboru samochodu.

W ocenie Sądu, pozwany nie może również czynić zarzutu powodowi, że nie zaskarżył on postanowienia o umorzeniu dochodzenia.

Organy ścigania ograniczyły się do prowadzenia postępowania pod kątem przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Umorzenie postępowania przygotowawczego prowadzonego w kierunku stwierdzenia zaistnienia przesłanej przestępstwa kradzieży, nie należy do oceny Sądu gospodarczego, niemniej wskazać trzeba, że z akt postępowania przygotowawczego nie wynika, by policja, czy prokuratura przy rozpatrywaniu sprawy wzięła pod uwagę to, komu przysługiwało prawo własności pojazdu w dniu jego zaginięcia ( (...) s.a.), a co za tym idzie czy każdy zabór pojazdu, niezależnie czy został dokonany przez osobę trzecią czy pozwanego, nie stanowi zaboru cudzego mienia, a co za tym idzie, nie wyczerpuje znamion przestępstwa kradzieży, bądź przywłaszczenia. Możliwość popełnienia tego przestępstwa w ogóle nie była zresztą przedmiotem ustaleń organów ścigania.

W tej sytuacji, Sąd zasądził w całości kwotę dochodzoną pozwem.

Wysokość poniesionej przez powoda szkody wynosiła 106.800 zł. Zgodnie z polisą suma ubezpieczenia była gwarantowana przez cały okres trwania umowy. Gwarantowana suma ubezpieczenia w polisie wskazana została na kwotę 106.800 zł. W trakcie trwania umowy ubezpieczenia nie następowało umniejszenie tej sumy. Argumenty pozwanego złożone w tzw. ostatnim słowie były bezzasadne. Z faktu, że inny sąd w innej sprawie wydał nakaz zapłaty na inną kwotę nie można wywodzić, że powodowi należna jest inna, niż gwarantowana suma ubezpieczenia. Z wiedzy Sądu wynikało, że powód nie spłacił w całości pożyczki zaciągniętej 14 grudnia 2010 w (...) S.A. w P. na zakup przedmiotowego pojazdu. Przez to bank ten domagał się zapłaty z weksla wystawionego przez powoda na zabezpieczenie spłaty pożyczki. Wystawienie zaś weksla na inną kwotę, niż dochodzona w niniejszym procesie, wynikać może z faktu, że powód częściowo rzeczoną pożyczkę spłacił.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 §1 k.c. zasądzając je od dnia następnego po upływie trzydziestodniowego terminu od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, co nastąpiło 21 grudnia 2012 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3-4 k.p.c. i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...)

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, który za pośrednictwem swojego pełnomocnika wywiódł apelację, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając orzeczeniu:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c. i 805 § 2 pkt 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie przez Sąd pierwszej instancji od pozwanego na rzecz powoda kwoty 106.800 zł tytułem odszkodowania za skradziony w dniu 14 grudnia 2012r. pojazd marki B. (...) o nr rej. (...) w związku z przyjęciem, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do wypadku ubezpieczeniowego, tj. kradzieży pojazdu, przewidzianego w umowie

ubezpieczenia autocasco zawartej pomiędzy powodem a pozwanym skutkującego zobowiązaniem pozwanego do wypłaty odszkodowania, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków;

2) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i tym samym niewłaściwą wykładnię treści łączącego strony stosunku prawnego, dokonaną w oderwaniu od jednoznacznej definicji kradzieży zawartej w przepisach art. 278 k.k. i w § 3 ust. 5 postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, co pozostaje w sprzeczności z zamiarem stron, celem umowy a także jest sprzeczne ze stanem faktycznym przedmiotowej sprawy, a w związku z tym prowadzi do bezpodstawnego uznania, że w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do kradzieży pojazdu;

3) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, iż powód sprostał obowiązkowi wykazania, iż w przedmiotowej sprawie doszło do wypadku ubezpieczeniowego, tj. kradzieży pojazdu, przewidzianego w umowie ubezpieczenia autocasco skutkującego zobowiązaniem pozwanego do wypłaty odszkodowania, podczas gdy w rzeczywistości powód nie wykazał tych okoliczności i z tego względu powinien ponieść ujemne skutki procesowe związane z zaniedbaniem ciężaru dowodzenia;

4) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 231 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjmowanie domniemań, że skoro postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 278 § 1 k.k. to nie można wykluczyć, iż doszło do kradzieży opisanej w kolejnych paragrafach tego przepisu, a w konsekwencji uznanie, iż doszło do kradzieży pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...), podczas gdy taki stan rzeczy nie wynika ze stanu faktycznego sprawy, zaś definicja kradzieży z art. 278 k.k. oraz w § 3 ust. 5 OWU jest jednoznaczna i nie pozostawia wątpliwości co do tego, co jest kradzieżą, natomiast zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, aby na gruncie niniejszej sprawy zostały wyczerpane znamiona kradzieży, zgodnie z definicjami zawartymi w przywołanych przepisach,

5) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonej w sprawie, polegającej na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności poprzez oderwaną od stanu faktycznego sprawy ocenę, iż powód wykazał, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do wypadku ubezpieczeniowego, tj. kradzieży pojazdu, przewidzianego w umowie ubezpieczenia autocasco, skutkującego zobowiązaniem pozwanego do wypłaty odszkodowania, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków (niespójne zeznania świadków a przede wszystkim strony powodowej, telefon użytkownika pojazdu nie logował w okolicy Sklepu (...) w momencie zdarzenia), a także poprzez wskazanie, że przepisy OWU w § 3 ust. 5 za kradzież uznają działanie wyczerpujące znamiona z art. 278 k.k., natomiast postanowienie o umorzeniu postępowania zostało wydane na podstawie art. 278 § 1 k.k., zatem nie można wykluczyć, że np. doszło do innej kradzieży opisanej w kolejnych paragrafach, podczas gdy w rzeczywistości stanowi to nadinterpretację postanowień OWU na korzyść powoda, a nadto poprzez przyjęcie, że pojazd posiadał 2 komplety kluczy, zaś we wniosku ubezpieczeniowym był błąd i całkowite pominięcie przy ocenie materiału dowodowego, że jeden z kluczy był podrobiony;

6) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd, że wpisanie w umowie ubezpieczenia 4 kompletów kluczy i to oryginalnych jest zwyczajną pomyłką i z pewnością stronie chodziło o 2 komplety kluczy z czego jeden oryginalny a jeden podrobiony - podczas gdy w polisie ubezpieczeniowej zawarto inne informacje, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie prowadzi do takich ustaleń, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia OWU.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa radcowskiego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się zasadna.

Sąd Okręgowy w zasadzie prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, który Sąd Apelacyjny przyjmuje za własny z zastrzeżeniami poczynionymi w dalszej części niniejszego uzasadnienia (art. 382 k.p.c.). Na aprobatę nie zasługują natomiast rozważania prawne Sądu I instancji, które doprowadziły Sąd do wniosku, że powództwo o zapłatę odszkodowania na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia auto-casco zasługuje na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył ustalenia, czy doszło do wypadku ubezpieczeniowego wskazanego w umowie, przy czym podkreślić należy, że zgodnie z § 3 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco), za kradzież uważa się działanie wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 278 k.k. (kradzież), 279 k.k. (kradzież z włamaniem), 280 k.k. (rozbój). Za kradzież pojazdu nie uważa się natomiast przywłaszczenia w rozumieniu art. 284 k.k. Zapisy OWU w tym zakresie są jasne i nie budzą wątpliwości co do tego, jakiego rodzaju kradzież stanowi wypadek ubezpieczeniowy skutkujący powstaniem po stronie pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności odszkodowawczej. Zgodnie z ogólną regułą ciężaru dowodzenia wyrażoną w przepisie art. 6 k.c., to na powodowej spółce jako ubezpieczonym spoczywał ciężar udowodnienia, że do kradzieży pojazdu, kradzieży z włamaniem lub rozboju (w rozumieniu zapisów OWU) doszło i to bez udziału i winy ubezpieczonego lub osób, za które ubezpieczony ponosi odpowiedzialność. Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu I instancji, powód nie sprostował ciężarowi dowodu, a naprowadzone przez powoda fakty związane z kradzieżą pojazdu oraz zgromadzony w toku niniejszego postępowania materiał dowodowy budzi na tyle istotne wątpliwości, że nie pozwala w sposób jednoznaczny ustalić, czy doszło do kradzieży, kradzieży z włamaniem lub rozboju, skutkujących zaborem w celu przywłaszczenia pojazdu B. (...).

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że skoro skradziony pojazd był własnością osoby trzeciej – (...) S.A. (jako zabezpieczenie umowy pożyczki zawartej z powodową spółką), to niezależnie od tego, kto dokonał zaboru pojazdu – nawet jeżeli była to osoba trzecia, to pewne jest, iż zabór dotyczył cudzej dla tych osób rzeczy, która w momencie zaboru należała do (...) S.A. Zdaniem tego Sądu, w momencie kradzieży pojazd został wyjęty spod władztwa właściciela i użytkownika (powoda) i objęty we władanie przez nieustaloną osobę. Argumentacji takiej nie można podzielić.

W doktrynie oraz judykaturze prawa karnego zgodnie przyjmuje się, że czynnością sprawczą kradzieży z art. 278 § 1 k.k. jest zabór, czyli wyjęcie rzeczy spod władztwa innej osoby i objęcie jej we władanie przez sprawcę wbrew woli osoby dysponującej rzeczą i bez podstawy prawnej (zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: Zoll (red.), Kodeks karny, t. III, 2008, s. 34). Zabór następuje jednak tylko wówczas, gdy sprawca w momencie powzięcia zamiaru przywłaszczenia rzeczy nie ma jej w jakimkolwiek władaniu, nawet w dzierżeniu czy władztwie prekaryjnym. Jeśli stwierdzi się którąkolwiek z wymienionych form władztwa nad rzeczą, to czyn należy kwalifikować jako przywłaszczenie (art. 284 k.k.). Dokonanie kradzieży następuje z chwilą objęcia rzeczy przez sprawcę we władztwo, niezależnie od stopnia jego utrwalenia i niezależnie od oddalenia się z miejsca czynu. Podkreślić należy również, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy „zwykła” kradzież stypizowana w art. 278 § 1 k.k. nie wchodziła w grę, gdyż musiałaby dotyczyć otwartego pojazdu i gotowego do jazdy. W przypadku bowiem, gdy sprawca kradzieży przełamuje materialną przeszkodę chroniącą rzecz przed zaborem (zamek w drzwiach, autoalarm), nawet jeżeli posługuje się w tym celu skopiowanym kluczem czy transponderem umożliwiającym otwarcie i uruchomienie pojazdu, dochodzi do kradzieży z włamaniem – art. 279 § 1 k.k. W sprawie tego właśnie przestępstwa było prowadzone postępowanie przygotowawcze (...) zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że władztwo nad pojazdem przed jego kradzieżą przysługiwało nie właścicielowi – (...) S.A., ale powodowi jako biorącemu pojazd w użyczenie, co wynikało wprost z § 4 ust. 1 umowy przewłaszczenia na



zabezpieczenie zawartej w dniu 14 grudnia 2010 r. Właściciel rzeczy nie sprawował zatem władztwa nad rzeczą, gdyż uprawnienie to zostało w umowie zastrzeżone dla powodowej spółki. Z kolei warunkiem uznania, że miała miejsce kradzież, a nie przywłaszczenie rzeczy było ustalenie, iż powód jako biorący rzecz w użyczenie został pozbawiony władztwa nad tą rzeczą. Nie było zatem obojętne, kto dokonał zaboru rzeczy, bowiem ewentualne ustalenie, że dokonał tego powód (osoba z nim związana) musiałoby skutkować przyjęciem, iż doszło do przywłaszczenia pojazdu, które to zdarzenie nie było objęte ochroną ubezpieczeniową.

W konsekwencji ustalenie, że zaboru dokonała osoba niezależna od powoda miało znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, rozbieżności i nieścisłości w zeznaniach prezesa zarządu powodowej spółki (...), dostrzeżone w części przez Sąd I instancji, nie mogły pozostawać bez wpływu na ocenę zasadności zgłoszonego przez powoda roszczenia, albowiem jak wyżej wskazano, to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że doszło do niezawinionego odjęcia władztwa nad pojazdem ubezpieczonemu przez nieustalonego sprawcę.

Zawiadamiając o popełnieniu przestępstwa kradzieży P. Z. w dniu 14 grudnia 2012 r. zeznał, że przed kradzieżą dwukrotnie widział się z żoną (pierwszy raz w sklepie w P., kolejny raz w domu) – za drugim razem pobrał od niej kartę do marketu (...), następnie zaparkował samochód na parkingu przed sklepem i udał się na zakupy. Zaznaczył, że w markecie (...) był pierwszy raz. Przesłuchana kilka godzin później żona zawiadamiającego K. Z. oświadczyła, że nie widziała się tego dnia z powodem, a jedynie rozmawiała z nim telefonicznie. W dniu 28 stycznia 2013 r. P. Z. sprostował swoje zeznania złożone w dniu 14 grudnia 2013 r. podając, że w dniu kradzieży widział się z żoną tylko raz – w domu, a nadto, że używał w sklepie (...) swojej karty, którą wziął z garażu. Przesłuchany w niniejszym postępowaniu na rozprawie w dniu 28 maja 2015 r. w charakterze strony P. Z. podał, że w dniu 14 grudnia 2012 r. był pierwszy raz w (...) musiał założyć i odebrać kartę, a w związku z tym pobyt w markecie trwał dość długo. Wreszcie prezes zarządu powodowej spółki zeznał, że drugi komplet kluczy do samochodu zawiózł do komisariatu policji w P. na P. bezpośrednio po powrocie do domu. Odnosząc się do zeznań z postępowania przygotowawczego podał, że z domu zabrał jedynie wniosek o wyrobienie karty do marketu.

Zeznania przedstawiciela powodowej spółki są zatem niekonsekwentne, wewnętrznie sprzeczne i nieścisłe, co skutkuje tym, że nie mogły stanowić podstawy rzetelnych ustaleń faktycznych, a w szczególności odtworzenia przebiegu zdarzeń poprzedzających chwilę, w której pojazd B. (...) miał zostać skradziony. P. Z. był niekonsekwentny co do tego, czy widział się z żoną oraz w jakim celu pojechał do domu, co rzutowało na tłumaczenie przez niego czasu trwania wizyty w markecie (...). Zaakcentować trzeba, że o ile będąc przesłuchany w niniejszym postępowaniu mógł pewnych okoliczności nie pamiętać z uwagi na upływ czasu, o tyle zeznania złożone bezpośrednio po zdarzeniu lub zeznania prostujące pierwotne zeznania, nie powinny nasuwać jakichkolwiek wątpliwości. Tymczasem były one sprzeczne z zeznaniami świadka K. Z. (osoby najbliższej zawiadamiającemu), a nadto są niewiarygodne w świetle ustaleń poczynionych w postępowaniu przygotowawczym (...)

Z zapisów monitoringu na parkingu marketu (...) zabezpieczonego przez policję wynika, że dwukrotnie przed zgłoszoną kradzieżą pojazdu, tj. o godz. 19.20 oraz 19.56 miało miejsce pakowanie zakupów do bagażnika pojazdu. Z kolei z zeznań P. Z. i okoliczności podnoszonych w pismach procesowych nie wynikało, aby pakował on dwukrotnie zakupy do samochodu, co więcej, nawet w odpowiedzi na apelację zaakcentowano, że po zakończeniu zakupów prezes zarządu powodowej spółki miał pełne torby zakupów. Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaznajomiony z zapisem monitoringu, nie tylko nie kwestionował, że zapis ten przedstawia przedmiotowy pojazd, ale nawet w odpowiedzi na apelację powoływał się tę okoliczność na poparcie swoich twierdzeń. Do zapisów monitoringu powodowa spółka odniosła się dopiero na rozprawie apelacyjnej i to z inicjatywy sędziego sprawozdawcy, poddając w wątpliwość, czy na nagraniu rzeczywiście widać samochód użytkowany przez powoda (nie było możliwe ustalenie numerów tablic rejestracyjnych). Sąd Apelacyjny zauważa zatem, że w postępowaniu przed Sądem I instancji nie była kwestionowana okoliczność, iż na zapisach monitoringu zabezpieczonych przez policję widać samochód będący przedmiotem postępowania – przeciwnie w odpowiedzi na apelację podniesiono, że zapisy monitoringu wskazują, iż

to nie prezes zarządu powodowej spółki odjechał z parkingu samochodem, a zatem odwoływano się wprost do tego dowodu, wyciągając z niego korzystne dla powodowej spółki wnioski.

Dalej zauważyć należy, że z danych przekazanych przez operatora telekomunikacyjnego wynika, iż ostatnie logowanie w stacji przekątnikowej z telefonu użytkowanego przez P. Z. miało miejsce w dniu 14 grudnia 2012 r. o godz. 18.11 w (...) (koresponduje to z zeznaniami przedstawiciela powoda, że tankował samochód na stacji w marcecie A.), z kolei następane logowanie nastąpiło dopiero o 21:57 ze stacji w pobliżu marketu Selgros. Brak jest logowań w międzyczasie. Okoliczność ta również nie została wyjaśniona przez powodową spółkę – nie wyjaśniono, co było przyczyną braku logowania (wyjęcie baterii z telefonu, czy też problemy techniczne skutkujące ułomnością procesu logowania).

Wreszcie, nie dające się usunąć wątpliwości związane są również z kwestią kluczy do pojazdu B. (...) i to zarówno w zakresie liczby tych kluczy, jak i ich użytkowania w dniu zgłoszonej kradzieży. We wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia podano, że istnieją cztery komplety oryginalnych kluczy do pojazdu (k. 228). Sąd I instancji ocenił, że zapis taki mógł być wynikiem omyłki (istnienie 4 oryginalnych kluczy jest niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego), jak również mogło chodzić o 4 zabezpieczenia pojazdu. Ponadto, wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia był wypełniany przez właściciela pojazdu, bez faktycznego udziału użytkownika. Przede wszystkim odrzucić należy wniosek, że wskazanie 4 kompletów kluczy obejmowało sobą również inne zabezpieczenia (auto alarm, immobiliser), skoro we wniosku istnieje odrębna sąsiednia rubryka przeznaczona na wpisanie zabezpieczeń pojazdu. Również sporządzenie późniejszego wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, w którym wskazano 2 komplety kluczy nie ma znaczenia, a to wobec faktu, że wniosek ten dotyczy okresu ubezpieczenia po kradzieży pojazdu. Wskazanie we wniosku istnienia 4 kompletów kluczy nie mogło przy tym dotyczyć kluczy elektronicznego i mechanicznego w ujęciu wskazanym w opinii biegłego J. Ł. sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym, albowiem biegły opisywał dwa klucze składające się z części elektronicznej i mechanicznej (są to dwie części jednego klucza). Istotnym jest, że powód nie zaoferował żadnych wniosków dowodowych mających na celu ustalenie, że we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia z dnia 5 grudnia 2011 r. błędnie określona liczba kluczy do ubezpieczonego pojazdu.

Istotna dla poczynienia ustaleń faktycznych była również opinia biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych J. Ł. sporządzona w sprawie (...), która jako dokument prywatny została włączona w poczet materiału dowodowego przedmiotowej sprawy. Niekwestionowanie wniosków tej opinii przez żadną ze stron pozwoliło na jej potraktowanie jako wiarygodnego źródła ustaleń faktycznych. Z opinii biegłego wynikało po pierwsze, że oba klucze noszą ślady ingerencji. Klucz nr 1 składał się z nieoryginalnego klucza elektronicznego oraz oryginalnego klucza mechanicznego noszącego jednak ślady kopiowania, natomiast klucz nr 2 składał się z oryginalnego klucza elektronicznego oraz nieoryginalnego klucza mechanicznego, dorobionego pozafabrycznie. Skoro pojazd został nabyty jako używany, nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, że to powodowa spółka dokonała zmian w kluczach nr 1 lub 2 poprzez zastąpienie części oryginalnych nieoryginalnymi. Dla celów rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kluczowe znaczenie ma jednak inne ustalenie poczynione przez biegłego Ł., tj. stwierdzenie, że w przypadku klucza nr 2 dokonano ingerencji w godzinę ostatniego użycia klucza. W dniu ostatniej aktualizacji klucza, tj. 13 grudnia 2012 r. w pojeździe odłączono napięcie i w związku z tym doszło do wyzerowania godziny ostatniej aktualizacji klucza na 12:00 AM. Ostatnie użycie klucza nr 1 miało miejsce w dniu 15 września 2012 r. Wnioski biegłego J. Ł. zostały potwierdzone w opinii prywatnej sporządzonej na zlecenie ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym (k. 292-306). Z opinii tych wynika zatem, że żaden z kluczy przekazanych policji przez P. Z. nie był używany w pojeździe w dniu 14 grudnia 2012 r., a zatem w dniu kradzieży. Powodowa spółka nawet nie podjęła próby wyjaśnienia tej okoliczności, niezwykle istotnej z punktu widzenia zgłoszonego roszczenia. Co więcej, wbrew twierdzeniom powoda, drugi z kluczy nie został dostarczony przez P. Z. na komisariat policji niezwłocznie po powrocie do domu po zgłoszeniu kradzieży, ale w dniu 15 grudnia 2012 r. o godz. 19:15, a zatem kilkanaście godzin po powrocie przez prezesa zarządu powódki do domu. Mając na uwadze powyższe ustalenia biegłego oraz zapisy monitoringu, z których wynika, że samochód w chwili przypuszczalnej kradzieży został otwarty w sposób zwyczajny, standardowy nie sposób wykluczyć, że istniały więcej niż dwa klucze do pojazdu, na które wskazano we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia. Nie jest to wprawdzie sytuacja typowa, ale nie niemożliwa, tym bardziej że oba klucze okazane przez przedstawiciela powodowej spółki nosiły ślady ingerencji mechanicznej bądź elektronicznej.

Nie ma z kolei żadnych podstaw do przyjęcia, że istniał związek pomiędzy włamaniem do pojazdu, o którym zeznawał przedstawiciel powoda i które miało mieć miejsce około roku przed zaginięciem pojazdu a jego zaginięciem, tym bardziej że powód nie zgłosił zdarzenia organom ścigania.

Wątpliwości budzi również kwestia poprzedniego właściciela pojazdu, a to w kontekście zeznań świadka M. S., który w postępowaniu przygotowawczym podał, że nigdy nie był właścicielem samochodu B. i nie sprzedawał go innej osobie. Wprawdzie pojazd został nabyty w komisie prowadzonym przez teścia P. C. M., to jednak już sama okoliczność, że daty przyjęcia pojazdu do komisji (od osoby, która twierdzi, że nigdy nie była właścicielem tego pojazdu) i jego zbycia są tożsame nakazuje oceniać transakcję, w wyniku której spółka weszła w posiadanie pojazdu (za pośrednictwem (...) S.A.) z dużą ostrożnością. Niewykazane są natomiast twierdzenia powodowej spółki, że poprzedni właściciel pojazdu został skazany za przestępstwa związane z kradzieżami samochodów.

Reasumując, powodowa spółka nie udowodniła ani nawet nie uprawdopodobniła, że mogło dojść do kradzieży pojazdu objętego umową ubezpieczenia zawartą z pozwanym, kradzieży z włamaniem lub rozboju, a zatem, iż doszło do zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. Naprowadzone przez powoda okoliczności dotyczące kradzieży są wątpliwe i nie pozwalają na postawienie jednoznacznego wniosku, że zaginięcie pojazdu było skutkiem przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. W konsekwencji, nie zaktualizowały się przesłanki do wypłaty odszkodowania. Zarzuty naruszenia prawa materialnego postawione przez pozwanego w apelacji – art. 805 § 1 i 2 k.c. były zatem uzasadnione.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji oraz Sądem Apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości powodową spółkę jako przegrywającą postępowanie pierwszoinstancyjne i odwoławcze. Na koszty poniesione przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem Okręgowym złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 3.600 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ...(t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na koszty postępowania odwoławczego złożyły się opłata sądowa od apelacji w kwocie 5.340 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2.700 zł, ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Marek Górecki Ryszard Małecki